

Ondřej Daniel
(Praga)

Zjednoczeni przeciw odmienności? Trzydzieści lat czeskiej ksenofobii, 1985–2015¹

Słowa kluczowe: ksenofobia, klasa społeczna, postsocjalizm, mikrohistoria, subkultury
Key words: xenophobia, class, post-socialism, microhistory, subculture

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie problematyki klasowej na przykładzie kilku różnych przejawów ksenofobii w czeskim społeczeństwie w okresie od upadku socjalizmu poprzez postsocjalistyczną przemianę do dziś. Artykuł nawiązuje do współczesnych metod historycznych. Kluczową inspiracją metodologiczną była w tym przypadku kategoria mikrohistorii, pochodząca z prac włoskich historyków, które powstawały w latach 70. i odzwierciedlały doświadczenie głębokich i zaangażowanych badań w naukach społecznych i humanistycznych (*inchiesta*). W tej tradycji metodologicznej badania koncentrują się na pozornie banalnych wydarzeniach, dla których zachowały się szczególne źródła i których drobiazgowa rekonstrukcja umożliwia autorom dotknięcie „wielkich” tematów społecznych, politycznych, ekonomicznych itd. (Ginzburg 1989; Levi 1985).

Równocześnie niniejsza praca nawiązuje do badań z zakresu historii powszechnej oraz metodologii komparatystycznej, zaś jej temat odwołuje się do historii idei, historii pracy oraz historii elit.

Do napisania tego tekstu skłoniła mnie chęć zmiany ram prowadzonej debaty oraz próba przekroczenia etycznego i estetycznego horyzontu rozumienia ksenofobii, który z kampanii grup antyrasistowskich przejmują czasem również naukowcy.

¹ Niniejsze studium jest wynikiem badań prowadzonych dzięki wsparciu Agencji Grantowej Republiki Czeskiej w ramach grantu GA ČR 17-09539S: *Budování scény: česká a slovenská kultura fanzinů od státního socialismu k post-socialismu*.

Nie wystarczy bowiem zadeklarować, że ksenofobia „nie jest sexy”, że „ekstremizm jest niekonstytucyjny” albo że nienawiść „w przyzwoitym towarzystwie jest nie na miejscu”. Aby naprawdę uporać się z takimi nastroszeniami, należy dogłębnie zrozumieć ich przyczyny. Według mnie staje się to możliwe dzięki spojrzeniu na czeską ksenofobię w diachronicznej, porównawczej perspektywie „długiego trwania”. Ramy takiego ujęcia wyznacza z jednej strony początek starań o przebudowę gospodarki centralnie sterowanej, a z drugiej współczesność, która z zastrzeżeniami i pewną ostrożnością może być wciąż włączana w kategorię późnego postsocjalizmu.

Postsocjalizm, klasa, ksenofobia

Ramę teoretyczną rozważań o czeskiej ksenofobii w perspektywie klasowej mogą wyznaczać przede wszystkim prace dotyczące okresu postsocjalizmu, wykorzystujące zarówno teorię marksistowską, jak i teorię „nowej klasy”. W pierwszej kolejności warto wspomnieć o rozważaniach Michaela Burawoya, podjętych na podstawie analizy warunków pracy robotników w wielkich fabrykach w czasie kadarowskiego socjalizmu na Węgrzech i postsocjalistycznej zmiany w Rosji (Burawoy, Lukács 1992; Burawoy 2009). Burawoy przekonująco pokazuje, że choć robotnicy w żadnej z tych sytuacji nie decydowali ani o politycznym charakterze swoich krajów, ani o warunkach ekonomicznych, potrafili w pewnych kontekstach uzyskać wystarczająco dużą autonomię, aby w znacznym stopniu kierować własnym losem.

Do marksizmu należy zaliczyć również prace Sergia Bologni. W obszernym wykładzie zajął się on problemem stosunku klasy robotniczej do nazizmu. Wyszedł on poza ramy częstej lewicowej idealizacji klasy robotniczej jako wyłącznego nośnika zmiany społecznej i politycznej. Zwrócił uwagę, że pracujący mogli z własnej woli – ze względu na korzyści materialne – aktywnie wspierać nazistów (Bologna 1997).

Jako zaplecze teoretyczne niniejszych rozważań posłużą prace opisujące teorię „nowej klasy”, sformułowaną przez Milovana Djilasa, renegata Związku Komunistów Jugosławii kierowanego przez Titę (Djilas 1975). Według Djilasa „nowa klasa” powstała z kadry komunistycznej, aparatchków, przedstawicieli biurokracji i administracji państw socjalistycznych. Swoją władzę umacniała dzięki możliwości wykorzystania majątku, którym

jedynie zarządzała. Jako całość zatem wyodrębniła się z klasy robotniczej, której interesów miała bronić. Pomimo że kluczowa praca Djilasa przypomina manifest polityczny i powinna być odczytywana przede wszystkim jako pamflet, w którym autor opisuje swoją specyficzną sytuację, to nawiązuje do niej, zakorzeniona zwłaszcza w socjologii, ważna debata teoretyczna. W ramach badań nad czechosłowacką zmianą postsocjalistyczną zaowocowała ona powstaniem prac poruszających tematykę aliansu elit politycznych i dysydentów jako podstawowego nośnika przemiany realnego socjalizmu w demokrację liberalną i gospodarki centralnie planowanej w kapitalistyczną². Kwestię upadku socjalizmu z teorią „nowej klasy” w tle porusza również socjolog rodziny Ivo Možný (Možný 1991). Jego zdaniem ów upadek był projektem części kadry komunistycznej i członków jej rodzin, dla których w latach 80. XX wieku łatwiejsze zaczęło stawać się przyzwolenie na upadek socjalizmu jako całości i zalegalizowanie w ten sposób swojego nieformalnego do tej pory statusu.

W niniejszych rozważaniach znajdują się również odwołania do tekstów teoretycznych poświęconych elitaryzmowi i populizmowi w okresie postsocjalizmu. Opis dwóch wymienionych biegunów postsocjalistycznej zmiany znaleźć można w niektórych pracach antropologa Michała Buchowskiego oraz politologa Séana Hanleya (Buchowski 2006; Hanley 2008). Buchowski w swojej, pod tym względem kluczowej, pracy rozważa „wewnętrzny kolonializm” polskich postsocjalistycznych elit, które z pogardą odnoszą się do swoich ubłoconych i cuchnących alkoholem współobywateli z „Polski B”. W ich oczach, w odróżnieniu od odnoszących sukcesy maklerów z warszawskiego city, nigdy nie staną się Zachodem. Tymczasem Hanley subtelnie rekonstruuje repertuar konceptualny czeskiej polistopadowej prawicy, nierzadko zmierzającej w stronę eschatologicznego postrzegania samej siebie i nieustępliwie przeciwstawiającej się jakimkolwiek oznakom populizmu. Te ostre opozycje były uwarunkowane momentem ich formułowania i pod koniec długiego trwania okresu postsocjalizmu zaczęły się pojawiać ich synkretyczne postaci. Będą one częściowo uwidaczniać się w ostatniej części niniejszej pracy.

² Nawet ta zmiana nie musi być rozumiana jako oczywista. Historyczka ekonomiczna Johanna Bockman wskazuje na przykład na to, że w gospodarkach centralnie planowanych nigdy nie zaniknęły pieniądze jako środek płatniczy, oraz na to, że nawet takie gospodarki rządziły się logiką rynkową podaży i popytu (Bockman 2011).

Ksenofobia późnego socjalizmu

Mimo że prehistoria subkultury skinheadów należy w Czechach do najlepiej zbadanych kontekstów subkulturowych, w niniejszej pracy należy przywołać go raz jeszcze. A to dlatego, że ksenofobia z ostatnich lat socjalizmu istniejąca poza subkulturami jest niezbyt dokładnie zbadanym tematem, a kwestia niesubkulturowych przejawów ksenofobii w okresie socjalizmu wciąż czeka nie tylko na syntezę, ale i na konkretne studia przypadków, odwołujące się przede wszystkim do uwarunkowań lokalnych. Z tego powodu trzeba sięgnąć do syntetycznych prac przywołujących kontekst ksenofobii w społeczeństwie NRD, które pod wieloma względami mogło przypominać czechosłowackie społeczeństwo późnego socjalizmu. Oczywiście ze względu na różny stopień rozpowszechnienia bezpośrednich nawiązań do nazizmu i marginalne znaczenie uprzedzeń w stosunku do Romów w społeczeństwie wschodnioniemieckim porównanie obu tych kontekstów nie może być zupełne (Fenmore 2007).

Dostępne źródła nie pozwalają na właściwe opisanie tematu niesubkulturowej czeskiej ksenofobii sprzed aksamitnej rewolucji, a źródła odwołujące się do początków subkultury skinheadów w Czechach są jednymi z nielicznych zachowanych dokumentów o ksenofobii istniejącej pod cienką warstwą oficjalnego internacjonalizmu proletariackiego. W sferze oficjalnej również przedstawiciele komunistycznej dyktatury w różnych fazach jej egzystencji do pewnego stopnia odcinali się zarówno od etnicznie definiowanych Innych (np. Niemców, Węgrów, Amerykanów czy Żydów), jak i od państw, które miały ich reprezentować (RFN, Stanów Zjednoczonych, Izraela itd.). Nawet oficjalny stosunek Czechosłowacji do krajów kontrolowanych przez zaprzyjaźnione reżimy narodowyzwolenicze w Afryce, Ameryce Łacińskiej czy Azji nie opierał się na równorzędności, a nierównowaga ta była jeszcze bardziej wzmacniana przez relacje w życiu codziennym.

Niektóre informacje dotyczące „oddolnych” konfliktów międzyetnicznych możemy czerpać z prac poświęconych zagranicznym robotnikom, studentom czy lewicowym diasporom żyjącym w Czechosłowacji (Holečková 2013; Klípa 2011). W dostępnej literaturze przedmiotu o okresie późnego socjalizmu zupełnie brakuje pozycji poruszających temat nastrojów antyromskich, występujących po migracji romskiej ze Słowacji

do czeskich części federacji. Mimo to dane Instytutu Badania Opinii Publicznej z września 1989 roku potwierdzają negatywne postrzeganie Romów przez większość populacji Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Stosunek do Romów na skali od 1 (dobry) do 4 (zdecydowanie zły) określony został na poziomie 3,78 (IVVM 1989). Na temat dyskryminacji Romów w instytucjonalnej formie wypowiediano się również w dokumentach Karty 77, a dowodem na to, że mniejszość romska widziała potrzebę zabezpieczenia politycznego, było powstanie na przełomie 1989 i 1990 roku romskiego Forum Obywatelskiego.

Ksenofobia jako alternatywa – klub Delta, Praga, luty 1989

Wyjątkowym źródłem umożliwiającym przyjrzenie się przynajmniej podstawowym rysom ksenofobicznych postaw części czechosłowackiego społeczeństwa stają się w tym kontekście teksty zespołu Orlik, które powstawały w latach 1988–1989. Charakteryzowałem je w swoich poprzednich pracach jako kanoniczne i jednocześnie służące za późniejsze uzasadnienie dla niesubkulturowych przejawów ksenofobii (Daniel 2013: 268–270). Koncert w praskim klubie Delta w lutym 1989 roku był najstarszym z tych, które udało mi się zidentyfikować w subkulturowej twórczości grupy, przy czym nie twierdzę, że chodzi w ogóle o najstarszy koncert, ale o taki, który zostawił ślad w postaci źródła historycznego subkulturowej proweniencji.

Z kolei drugie wydanie punkowego fanzinu „Sračka” z wiosny 1989 roku należy paradoksalnie uważać za jedno z pierwszych czeskich źródeł poświęconych problematyce skinheadów. Mógł to być efekt znajomości autorów publikujących w wymienionym periodyku z ołomuniecką formacją punkową Alexej (później Alexej Panzerfaust), która poruszała w tekstach swoich piosenek zagadnienia stylu i mody tej subkultury. Jednocześnie to okresowe przenikanie się subkultury punków i skinheadów nie jest w Czechach czymś wyjątkowym. Można w tym kontekście wspomnieć choćby o wywodzącej się z Jihlavy formacji punkowej Hrdinové nové fronty (HNF), która w tekście *Skinheadská noc* opisuje czy wręcz gloryfikuje szaleństwo bojówek skinheadów na Zachodzie.

Drugi numer fanzinu „Sračka” przyniósł nie tylko oparty głównie na źródłach brytyjskich i wielokrotnie później przedrukowywany artykuł

History of Skinheads. Opublikowano w nim również recenzję koncertu grup Orlík, Tři Sestry oraz Vanastovy Věci (sic!) w praskim klubie Delta 18 lutego 1989 roku. Już podczas tego wydarzenia można było zidentyfikować pewne napięcia między punkami a skinheadami, jak również zauważyć pochodzenie społeczne pierwszego pokolenia praskich skinheadów: „Wygląda to dla mnie jak przed burzą. Nadciągają zielone chmury fleków i już zaczyna się błyskać od szowinistycznych łbów. Wchodzimy. Czujemy się jak w westybulu studia telewizyjnego” [Autor niepodany]. 1989. *O! Akce, Praha KD Delta*, „Sračka” 2: [strony nienumerowane].

Charakterystyczne dla zespołu Orlík było to, że w okresie formowania się ruchu skinhead skupiał przede wszystkim studentów, a pozostałą młodzież, nienależącą do subkultury określał mianem elit. Odwołując się do wspomnianej we wstępie teorii „nowej klasy”, można uznać początki rasizmu i ksenofobii Orlíka za rezultat (sub)kulturowego transferu subkultury pierwotnie robotniczej do elitarnego środowiska wraz z tymi znaczeniami, które w modelu brytyjskim czy niemieckim odnosiły się do spontanicznego rasizmu klasy robotniczej. Ksenofobia Orlíka w okresie konstytuowania się ruchu rasistowskich skinheadów w Czechach miała więc charakter estetyczny. Jej celem było wzmocnienie kapitału subkulturowego jej nosicieli³ (Gelder, Thornton 1997: 200–209). Teksty Orlíka stały się ważnym źródłem międzyetnicznego napięcia, które pojawiło się bezpośrednio po politycznych zmianach aksamitnej rewolucji. Znamienne jest to, że ksenofobia była przedstawiana jako atrakcyjna dla elitarniej młodzieży alternatywa wobec oficjalnej ideologii internacjonalizmu. Jak również to, że na wiosnę 1990 roku rosnąca przemoc skinheadów zaczęła oddalać zespół od estetycznego wymiaru ksenofobii. W tym momencie odsunęli się od niego również dwaj kluczowi członkowie Orlíka.

³ Stwierdzeniu, że chodzi przede wszystkim o estetyczny wymiar ksenofobii, mogą przeczyć – jak wskazują świadkowie – starcia nonkonformistycznej młodzieży (a wśród nich prawdopodobnie i grupki ówczesnych skinheadów) z Wietnamczykami czy Arabami na praskim placu Waclawa już w 1989 roku oraz niektóre wypowiedzi Daniela Landy, frontmana zespołu Orlík, dotyczące starć z Romami z Žižkova czy kubańskimi studentami. Niemniej chodzi raczej o marginalne incydenty, a kluczowa teza o ksenofobii jako subkulturowej alternatywie dla internacjonalizmu pozostaje aktualna.

Ksenofobia jako pogrom – Klatovy, luty 1991

Na fali wzrostu przemocy na ulicach podczas pierwszych lat po ak-samitnej rewolucji w czeskiej części federacji ulegał pogorszeniu stosunek do Romów (Homoláč 2003: 63–80). Przypadkiem, który może być znamienny dla tego okresu, stało się zabójstwo na tle rasowym w lutym 1991 roku. Doszło do niego po tym, jak „wymierzająca sprawiedliwość” grupa wyrostków powiązana raczej – zgodnie z dostępnymi informacjami – z półświatkiem z miasta Klatovy niż młodzieżą należącą do subkultury skinheadów, szykanowała i linczowała miejscowych Romów.

Według niektórych źródeł romskie i czeskie gangi kryminalne weszły w konflikt, który doprowadził do zabójstwa oskarżonego o gwałt Emila Bendíka. Jednakże cichym uczestnikiem tych rozrachunków między czeskim a romskim lumpenproletariatem była milcząca i tolerująca przemoc społeczność miasta Klatovy, a w pewnym stopniu również miejscowa policja, która bagatelizowała przemoc rasową, a nawet szykanowała Romów przyjeżdżających z innych miast na pogrzeb ofiary (Topol 1991).

Obok wspomnianego przypadku w latach 1990–2001 w Czechach 30 osób stało się ofiarami przemocy na podłożu rasowym i przemocy z nienawiści. Liczba ta może być niedokładna, bowiem policja i sądy dopiero uczyły się postępować z tą nową dla nich kategorią. Znaczącą rolę pod tym względem odegrała sprawa zabójstwa w Písku, kiedy w roli adwokata poszkodowanej rodziny występował anarchistyczny działacz Jakub Polák, któremu udało się do świadomości społecznej wprowadzić kategorię przestępstw o podłożu rasowym. Pogrom w miejscowości Klatovy i jej okolicach wyróżniał się przede wszystkim z tego powodu, że jego uczestnikami byli nie tylko rasistowscy skinheadzi, tak jak to było w Písku i w wielu innych przypadkach, ale przedstawiciele społeczności większościowej, nawet jeśli w przypadku tego zabójstwa powiązani z kryminalnymi gangami. Przemoc na tle rasowym, której dopuszczała się przeważająca część czeskich skinheadów, przekroczyła granice cichej tolerancji ze strony społeczeństwa dopiero jesienią 1997 roku.

Ksenofobia poza granicami – Wyższa Szkoła Ekonomii, Praga, listopad 1997

Zabójstwo studenta z Sudanu Hassana E. Abdelradiego w listopadzie 1997 roku przez dwóch napastników wywodzących się z subkultury rasistowskich skinheadów miało zupełnie inne konsekwencje niż zabójstwo Emila Bendíka (Kostlán 2012). Zarówno media, jak i najważniejsi politycy otwarcie o nim mówili, a dystans wobec oprawców należał do dobrego tonu nie tylko wśród liberałów. O obawach zagranicznych studentów w Pradze napisał na pierwszej stronie nawet dziennik „Blesk”, a o zakazanie „ruchu skinheadów” oprócz ówczesnego prezesa ludowców apelował również prezes Rady Ministrów Miloš Zeman.

Zmiana postawy mediów pod koniec lat 90., także jeśli chodzi o wyrażanie dystansu posłów wobec przemocy w stosunku do Romów, wprowadzała coś zupełnie nowego. Taką postawę trudno było sobie wyobrazić nie tylko na samym początku lat 90., kiedy jeszcze media miały tendencję do bagatelizowania przemocy rasowej czy zrzucania winy na samych poszkodowanych, ale nawet w okresie od 2000 do 2010 roku. Potępienie czeskiej ksenofobii, co wyraźnie zbiegło się w czasie z negocjacjami dotyczącymi wejścia Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, jak również z pierwszym poważniejszym kryzysem ekonomicznym końca lat 90., można wszakże ograniczyć do mediów i wypowiedzi najważniejszych polityków. Starania o poprawę relacji międzyetnicznych w Czechach niemal zupełnie nie dotyczyły polityki lokalnej, czego dowodem są wypowiedzi Ilony Řápkovej w Chomutowie czy Josefa Čunka we Vsetínie. Pod przykrywką niezabarwionej etnicznie retoryki represyjnego państwa skierowane były przeciwko tzw. „niedostosowanym”, co tylko pozornie jest poprawnym neologizmem, określającym głównie ludność romską z wykluczonych społecznie środowisk (Weinerová 2014: 77). Mimo że w 2001 roku wraz z zabójstwem Oty Absolona w miejscowości Svitavy zatrzymana została fala rasistowskich zbrodni popełnianych przez skinheadów, ogólnospołeczna istota przemocy wobec Romów pozostawała w zasadzie bez zmian, a według badań opinii publicznej bardzo zły stosunek czeskiej większości do Romów w żaden sposób się nie poprawiał.

W okresie między 1998 a 2008 rokiem odnotowano wzrost liczby imwystycji zagranicznych związanych z prywatyzacją w czasie kryzysu końca

lat 90. i później z przystąpieniem Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej w 2004 roku. Tym samym zupełnie nową dynamikę zyskała imigracja zarobkowa. W Czechach co najmniej od połowy lat 90. dotyczyła ona wprawdzie głównie budownictwa i sprzątanía (pracownicy z Ukrainy), jednak stopniowo zaczęła obejmować również sferę przemysłu (Popovová 2009). W takiej właśnie sytuacji ekonomicznego boomu czeską gospodarkę dośięgnął globalny kryzys czy raczej seria kryzysów w 2008 roku.

Ksenofobia jako bunt – Varnsdorf, wrzesień 2011

W związku z kryzysem ekonomicznym doszło w 2008 roku do ożywienia manifestowanych publicznie postaw antyromskich – początkowo miało to związek ze zmianą pokoleniową ultrapravic. Przejawem tej zmiany była wielka demonstracja 17 listopada 2008 roku w dzielnicy Janov w mieście Litvínov, przypominająca w zasadzie próbę pogromu. Według informacji portalu Romea już podczas tej demonstracji nastawieni rasistowsko chuligani oraz pozostali uczestnicy zajęć mogli liczyć na wsparcie ze strony społeczności większościowej. Do prawdziwej fali antyromskich demonstracji doszło jednak dopiero pod koniec lata w 2011 roku, kiedy marsze przeciwko „niedostosowanym” zaczęły się upowszechniać poza epicentrum napięć etnicznych, terenem północnych Czech (tzw. worek szluknowski⁴).

Chociaż poszczególne demonstracje – wśród nich i ta z Varnsdorfu – akcentowały przede wszystkim kwestie przemocy międzyetnicznej i „romskiego rasizmu”, często nawiązywały równocześnie do przemocy lokalnego półświatka. Ponieważ właśnie przemocą zapewniał on sobie kontrolę nad czarnym rynkiem. W płaszczyźnie werbalnej podczas wystąpień pojawiał się głównie problem świadczeń socjalnych i nadużywania ich przez Romów. Zatem na poziomie ogólnym – kwestia zbyt szczodrego państwa socjalnego. Mogło to brzmieć paradoksalnie w okresie cięć w sferze socjalnej przeprowadzanych przez prawicową władzę oraz importowania do czeskiej przestrzeni publicznej retoryki kryzysu poprzez odstrasżający przykład bankructwa Grecji.

⁴ Charakterystyczne wybiegnięcie terytorium Czech w głąb terenów niemieckich, znajdujące się w północnej części powiatu Děčín (północne Czechy) [przypr. red.].

Na jeszcze bardziej ogólnym poziomie antyromskie demonstracje nawiązują do problemu pracy, a przede wszystkim jej braku na danym obszarze i w poszczególnych segmentach rynku.

Źródła antyromskich napięć u osób pracujących w północnych Czechach można więc poszukiwać w zachwianiu poczucia własnej wartości, ale z pewnością nie tylko tam, gdzie implikowała je retoryka kryzysu wraz z jego konkretnymi skutkami materialnymi (Šedivý 2012). Spadek poczucia wartości w miejscach pracy rekompensowano w tym konkretnym przypadku pokazem siły na ulicach.

Ksenofobia jako „sprzeciw wobec Putina” – Praga, marzec 2014

Innym przykładem ksenofobii wynikającej ze wspólnego subiektywnego poczucia krzywdy może być radykalizacja dezaprobaty dla rosyjskiej polityki zagranicznej ze strony rzeczników poglądów antyputinowskich, która w niektórych przypadkach przybierała formę antyrosyjskiej ksenofobii. Temat wpływu Rosji na czeską politykę był wykorzystywany przede wszystkim w drugiej turze wyborów na prezydenta Czech w styczniu 2013 roku. Przeciwnicy zwycięskiego kandydata w przeważającej większości identyfikowali się z nurtem liberalnym. Wykorzystywali oni przede wszystkim historyczne reminiscencje zbiorowej traumy okupacji Czechosłowacji przez wojska Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 roku, a także karykatury z rzekomo charakterystycznymi atrybutami Rosjan, takimi jak uszanka czy butelka wódki (*Rasistická reklama Martina Bursíka* 2014; Putna 2013).

Kolejną zapowiedzią radykalizacji postaw antyrosyjskich były karykatury rozpowszechniane w rosyjskich mediach społecznościowych, krytykujące organizację olimpiady w Soczi.

Radykalizacja postaw nastąpiła podczas wojny na Ukrainie trwającej od 2014 roku. Była ona widoczna głównie podczas zorganizowanego kilkakrotnie „praskiego Majdanu”, będącego wsparciem dla wolnej (czyli bez wpływów rosyjskich) Ukrainy i protestem przeciwko aneksji Krymu przez Rosję. Obok ukraińskich aktywistów działających w Pradze brali w nim udział również niektórzy radykalni czescy działacze społeczni (Uhlíř 2014).

Z powiązanych z tymi wydarzeniami komentarzy można wyczytać kilka zasadniczych wątków. Według proputinowskich aktywistów poruszany publicznie temat wyprzedawania Pragi bogatym, niekulturalnym Rosjanom wskazywał na poczucie frustracji i tym samym upokorzenia wśród rzekomych posiadaczy kapitału kulturowego, ponieważ nie przekładał się on na na wysokość kapitału ekonomicznego.

Temat niejasnych układów Rosjan żyjących w Pradze i ich powiązań z rosyjską polityką nie zniknął z debaty publicznej także później (Lejssek 2014). Jeszcze w 2016 roku główna czeska organizacja pozarządowa Člověk v Tísni prowadziła kampanię *Proti ztrátě paměti*, w której wprost formułowała podejrzenia, że Rosjanie przebywający w kraju są agentami Putina (Člověk v Tísni 2016). Obok znacznej liczby pracowników ambasady rosyjskiej wskazywała również na relatywnie dużą liczbę czeskich firm, których właścicielami byli obywatele rosyjscy. Prawdopodobnym wytłumaczeniem w tym przypadku jest fakt, że Rosjanie bardzo często w ten sposób starali się uzyskać pozwolenie pobytu w Republice Czeskiej.

Ksenofobia jako import – Brno, wrzesień 2015

Ostatnim wydarzeniem przywołanym w niniejszym tekście będzie manifestacja powszechnej ksenofobii z pewnymi cechami islamofobii – doszło do niej w okresie szczytowego zainteresowania medialnego tzw. kryzysem migracyjnym we wrześniu 2015 roku. Demonstracja w Brnie we wrześniu 2015 roku (podobnych w tym okresie odbywało się w całych Czechach wiele) nie była pierwszym przejawem powszechnej ksenofobii. Inicjatywy takie jak Antimešita w Hradcu Králové już od kilku lat funkcjonowały na poziomie lokalnym. Niemniej strach przed imigrantami, których na czeskim terytorium nie było więcej niż kilka tysięcy, oraz dobitne wypowiedzi niektórych polityków (np. ministra spraw wewnętrznych Milana Chovanca) spowodowały, że islamofobia stała się tematem ogólnonarodowym. Antyislamskie protesty w kraju, w którym nie ma znaczącej mniejszości muzułmańskiej (zwolennicy tego ruchu często dodają, że chcą, aby właśnie tak pozostało), należy odbierać przede wszystkim jako przejęcie tematu z zagranicy. Jego inercję werbalną, zwłaszcza po 2011 roku, można natomiast tłumaczyć retoryką „wojny z terrorem” i „starcia cywilizacji” (Ostřanský 2014).

Jednocześnie chodzi w dużej mierze o przejmowanie tematów wprowadzanych przez nową prawicę, skierowanych głównie do mainstreamowych odbiorców. Wśród nich znajdują się: kwestia opisywania imigrantów za pomocą kategorii biologicznych, podkreślanie ich pochodzenia z krajów o muzułmańskiej tradycji religijnej, nazywanie ich „stadem” lub porównywanie imigracji do inwazji szarańczy czy innych owadów. Często jest także określanie imigracji słowami ewokującymi klęski żywiołowe czy inne katastrofy, do czego zachęcają również pozornie neutralne semantycznie i często używane w mediach wyrażenia takie jak „fala migracji”. Trudną kwestią dotyczącą islamu jest również problem praw kobiet czy praw zwierząt (w przypadku tych ostatnich przede wszystkim ze względu na ubój rytualny). Temat płci bywa poruszany także w związku z przywoływaniem informacji, że przeważającą część imigrantów stanowią młodzi mężczyźni. Znajduje to poparcie w faktach jedynie w stosunku do imigrantów napływających do Europy przez rejon Morza Śródziemnego, ale nie dotyczy już tych przybywających przez Półwysep Bałkański, a to właśnie ten strumień może mieć ewentualny wpływ na zwiększenie się liczby imigrantów na czeskim terytorium.

Większość z tych wątków pojawia się pod postacią „zabawnych” obrazków, karykatur i tzw. memów rozpowszechnianych w sieciach społecznościowych. W pewnym stopniu, jednak bez związku z kryzysem gospodarczym, poruszany jest także temat świadczeń socjalnych i rzekomego wykorzystywania państwa opiekuńczego przez imigrantów. Charakterystyczne jest również to, że takie hasła jak „Tu jest nasz dom” czy „Mój kraj, moje zasady”, formułowane na antyimigracyjnych i antyislamskich zgromadzeniach przez przedstawicieli skrajnej prawicy, znajdują swoje odbicie również w wypowiedziach większości polityków parlamentarnych.

Ksenofobia elitarna i powszechna: dwie twarze tego samego? Zamiast zakończenia

Omówione przykłady pozwalają wyciągnąć wniosek, że ksenofobia nie jest z natury swojej kwestią klasową i że nie jest od niej wolna ani klasa robotnicza, ani burżuazja – ani zwykli ludzie, ani elity. Ksenofobia, podobnie jak nacjonalizm czy rasizm, jest poglądem pozaklasowym, w którym zakotwiczone społecznie czy ekonomicznie jednostki scalają

się w homogeniczną kategorię etnosu czy narodu. Spauperyzowanym pod względem etnicznym czeskim mieszkańcom Šluknovska to właśnie czeskość pozostała jako najmniejszy wspólny mianownik łączący ich z resztą państwa (razem z jego politycznymi czy ekonomicznymi elitami) i to właśnie czeskość była na demonstracjach przeciwstawiana tamtejszej mniejszości romskiej.

Analogicznie – częściowe zakorzenienie w kulturze czeskiej i przywiązanie do katolickiej tradycji religijnej umożliwiło niektórym Romom wypowiedanie się przeciwko imigrantom; w czeskim kontekście przede wszystkim przeciwko imigrantom z krajów islamskich. Nie można nie wziąć pod uwagę również ksenofobii społeczności liberalnych i rasizmu kulturowego, którego przedstawiciele nietolerancję wobec ludzi innego pochodzenia uzasadniają często rzekomą niezgodnością ich kultury z hegemonicznymi wzorcami populacji autochtonicznej.

Do czynników, które wzmacniają powszechną ksenofobię, można zaliczyć: brak rzeczywistej polityki klasowej, postideologiczną pozycję lewicowych i prawicowych partii parlamentarnych, relatywizm liberalnej demokracji, eskalację rozbieżności w ramach społeczeństwa i całkowity kryzys autorytetów. Wszystkie te kryteria nie należą jednak tylko do porządku postsocjalistycznego. To, co może być specyficzne dla postsocjalistycznych społeczeństw, to fakt, że ich elity polityczne wywodzą się w przeważającej większości z grupy społecznej opisywanej przez zwolenników teorii „nowej klasy”. Często przedstawiciele elit nie są powiązani z konkretną ideologią.

Istnienie dwóch odmiennych nurtów ksenofobii wskazuje, jak istotne jest ukazanie jej dwóch zasadniczych kierunków rozwoju. Po pierwsze, chodzi o podejmowanie tematów ulicy przez polityków, jak w przypadku powszechnej islamofobii. Po drugie zaś, przejmowanie lokalnych tematów politycznych przez ulicę, jak w przypadku uprzedzeń wobec Romów ukrytych za retoryką „nieprzystosowania”.

Jedynie z perspektywy wewnętrznej ksenofobia warstw najniższych jest projektem autentycznym i eksplicytnie klasowym, opartym na ideologii produktywności pracy. Skierowana jest ona przeciw klasie pasożytniczej, deterytorializowanej i kosmopolitycznej. Współcześnie pogląd ten nie jest rozpowszechniany przez warstwy społecznie wykluczone czy pracujące – bez względu na to, czy należą do prekariatu czy nie – ale najczęściej przez

inteligencję techniczną z większymi ambicjami ekonomicznymi. W odróżnieniu od tego ksenofobia elit wywodzi się ze zdefiniowanego klasowo poczucia wyłączości, które urzeczywistnia się w monopolistycznym podejściu do wykształcenia w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych oraz wpływach w mediach. Uprzedzenia zostały w tym przypadku ograniczone do estetycznego potępienia klas niższych i kiepskiego gustu etnicznie definiowanych Innych: Rosjan lub Chińczyków skupujących po zawyżanych cenach nowobogackie dobra. Dla obu identyfikowanych biegunów istnieją synonimy w postaci tradycyjnej i – z drugiej strony – liberalnej ksenofobii.

Z omówionych przykładów bezpośrednio wynika potrzeba interpretacji dwoistości milczenia związanego z ksenofobią, zarówno przed 1989 rokiem, jak i w 1997 roku oraz w latach 2001–2008. Pewnym wyzwaniem mogłoby być wypełnienie tego okresu kolejnymi studiami przypadku, przy czym dla okresu przed 1989 rokiem wydaje się możliwe sięgnięcie do lokalnych archiwów. Inny, częściowo powiązany z tym problem dotyczy danych po 2012 roku. W znacznym stopniu jest on odwrotnością sytuacji przed 1989 rokiem. Sieci społecznościowe i portale internetowe wywołały informacyjne tsunami, czym należy się z wyczuciem zająć w kolejnych pracach. Znaczny wpływ na kształtowanie się przejawów ksenofobii miała zatem również przemiana mediów i praktyk komunikacyjnych w omawianym okresie. Połączona z nią zmiana języka, ikonografii i estetyki dyskursu ksenofobicznego mogła wynikać również ze struktury klasowej. W jakim stopniu tak było i jakie konkretne przejawy tej przemiany można zaobserwować – pozostaje tematem na kolejne, podobne badania. W tym kontekście warto choćby wspomnieć o kluczowym procesie usieciowienia społeczeństwa czeskiego, czyli podłączeniu coraz większej jego części do internetu, oraz związanym z nim łatwiejszym rozprzestrzenianiem się „ksenofobii online”.

Wspomniane w niniejszej pracy wykorzystywanie retoryki ksenofobii przez przedstawicieli klas uprzywilejowanych w celu zaciemnienia rzeczywistych nierówności ekonomicznych i społecznych oraz dla utrzymania istniejącej struktury klasowej należy rozumieć jako zadanie dla innych, podobnych badań. Kluczowym punktem w tym kontekście powinny być takie przejawy ksenofobii, które w bezpośredni sposób wykorzystują retorykę klasową. W związku z tym należałoby zająć się przede wszystkim

współczesnym francuskim Frontem Narodowym i jego przejściem od tematów kulturowych do społecznych. Patriotyzm społeczny Marine Le Pen brzmi raczej pozytywnie i nie tak dyskryminująco jak retoryka jej ojca. W czeskiej polityce odzwierciedleniem jej patriotyzmu społecznego stało się powiedzenie „Jesteśmy tu u siebie” używane przez niektórych socjaldemokratów przed wyborami do senatu latem 2016 roku.

Pewne pozostaje jednak i potwierdzają to powyższe mikrostudia, że ksenofobia wynika głównie z poczucia poniżenia czy krzywdy oraz z potrzeby podniesienia własnego statusu czy wzmocnienia pozycji. Częstym jej elementem jest również problem braku pracy oraz kwestia własności i jej niesprawiedliwej dystrybucji, co nawiązuje do tego, że polityka ksenofobiczna często jest mutacją polityki klasowej.

Bibliografia

- [Autor niepodany]. 1989. *O! Akce, Praha KD Delta*, 18. 2. 1989, „Sračka”, 2, [strony nienumerowane].
- Bockman, Johanna. 2011. *Markets in the name of socialism: the left-wing origins of neoliberalism*. Stanford: Stanford University Press.
- Bologna, Sergio. 1997. *Nazism and the Working Class*, tłum. E. Emery, <https://libcom.org/library/nazism-and-working-class-sergio-bologna> (dostęp: 21 XI 2016).
- Buchowski, Michał. 2006. *The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother*, „Anthropological Quarterly”, 79(3), 463–482.
- Burawoy, Michael. 2009. *The Extended Case Method: Four Countries, Four Decades, Four Great Transformations, and One Theoretical Tradition*. Berkeley: University of California Press.
- Burawoy, Michael; Lukács, János. 1992. *The Radiant Past: Ideology and Reality in Hungary's Road to Capitalism*. Chicago: University of Chicago Press.
- Člověk v Tísni. 2016. *Proti ztrátě paměti*, <http://www.protiztratepameti.cz/> (dostęp: 21 XI 2016).
- Daniel, Ondřej. 2013. *Kánon a alibi: anticiganismus postsocialistických subkultur*, „Slovo a smysl”, 20, 260–271.
- Djilas, Milovan. 1957. *The New Class: An Analysis of the Communist System*. London: Thames and Hudson.
- Fenmore, Mark. 2007. *Sex, Thugs & Rock 'n' Roll: Teenage Rebels in Cold-War East Germany*. New York: Berghahn Books.

- Gelder, Ken; Thornton, Sarah (red). 1997. *Subcultures Reader*. New York: Routledge.
- Ginzburg, Carlo. 1989. *Ser i robaki: wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*, tłum. R. Klos. Warszawa: PIW.
- Hanley, Séan. 2008. *The New Right in the New Europe. Czech transformation and right-wing politics, 1989–2006*. London – New York: Routledge.
- Holečková, Marta Edith. 2013. *Konfliktní lekce z internacionalismu. Studenti z „třetího světa“ a jejich konfrontace s českým prostředím (1961–1974)*, „Soudobé dějiny“, 1–2, 158–175.
- Homoláč, Jiří; Karhanová, Kamila; Nekvapil, Jiří (red.). 2003. *Obraz Romů v stře-doevropských masmédiích po roce 1989*. Praha: Ústav obecné lingvistiky, Filozofická fakulta Univerzita Karlova.
- IVVM. 1989. *Výzkum veřejného mínění. Vztah k Romům*, http://nesstar.soc.cas.cz/webview/index/en/nesstar/-SDA.c.nesstar/-esky.d.1/IVVM.d.4/1989.d.38/Z-1989-II-Kontinu-ln-m-s-n-v-zkum-IVVM.s.V8906/Vztah-k-Rom-m/fSection/V8906_VG4 (dostup: 21 XI 2016).
- Klípa, Ondřej. 2011. *Polish Women Workers in Czechoslovakia: What Made Them to Come?*, „Český lid“ 98 (1), 31–52.
- Kostlán, František. 2012. *† 8. listopadu 1997 – Praha: H. E. Abdelradi*, <http://www.romea.cz/cz/zpravodajstvi/domaci/8-listopadu-1997-praha-h-e-abdelradi> (dostup: 27 VII 2016).
- Lejsek, Zdeněk. 2014. *Za co u nás cizinci utrácí?*, „Statistika a my“, <http://www.statistikaamy.cz/2014/05/za-co-u-nas-cizinci-utraceji/> (dostup: 21 XI 2016).
- Levi, Giovanni. 1985. *L'eredità immateriale. Carriera di un esorcista nel Piemonte del Seicento*. Torino: Einaudi.
- Mareš, Miroslav. 2003. *Pravicový extremismus a radikalismus v ČR*. Brno: Barrister & Principal, Centrum strategických studií.
- Možný, Ivo. 1991. *Proč tak snadno? Některé rodinné důvody sametové revoluce*. Praha: Sociologické nakladatelství.
- Ostřanský, Bronislav. 2014. *Atlas muslimských strašáků aneb Vybrané kapitoly z „mediálního islámu“*. Praha: Academia.
- Popovová, Marie. 2009. *Pracovní migrace v České republice po vstupu do Evropské unie*, „Současná Evropa“, 02, 3–19.
- Putna, Martin C. 2013. *Putin volí Zemana*, https://www.youtube.com/watch?v=x-g8Opr6_Ni8 (dostup: 21 XI 2016).
- Rasistická reklama Martina Bursíka a TOP 09*. 2014. „Britské listy“, <http://blisty.cz/art/75078.html> (dostup: 21 XI 2016).

- Šedivý, Martin. 2012. *Šluknovsko 2011: protesty proti sociálně vyloučeným z třídní perspektivy*, „Deník Referendum Víkend”, <http://denikreferendum.cz/clanek/12594-sluknovsko-2011-protesty-proti-socialne-vyloucenym-z-tridni-perspektivy> (dostup: 21 XI 2016).
- Topol, Jáchym. 1991. *Pogrom v Klatovech*, „Respekt”, 11, 5, <https://www.respekt.cz/tydenik/1991/11/pogrom-v-klatovech> (dostup: 21 XI 2016).
- Uhlíř, Martin. 2014. *Praha a Brno podpořily svobodnou Ukrajinu*, „E15”, <http://zpravy.e15.cz/domaci/udalosti/praha-a-brno-podporily-svobodnou-ukrajinu-1055589> (dostup: 21 XI 2016).
- Weinerová, Renata. 2014. *Romové a stereotypy*. Praha: Karolinum.

Z českého tlumaczyła Anna Jakubowska

Unity against Diversity? Thirty Years of Czech Xenophobia, 1985–2015

Summary

In this paper, I focus on Czech xenophobia in the period 1985-2015 and aim to interpret it from a comparative perspective. The key concept which I explore is class in post-socialist conditions (Michael Burawoy, Gil Eyal, Iván Szélenyi). This work also builds on the debate on elitism and populism in post-socialist Europe (Michał Buchowski, Séan Hanley). As such, I propose to study two interlinked phenomena: “popular” and “liberal” varieties of xenophobia. The first type can be seen across the classes but is predominantly working class-based, merging culturally and biologically-based racism with anti-elitist sensitivities. It stems from an agenda imported from abroad as well as the adoption and diffusion of Far Right reasoning and the continuation of late state socialist popular beliefs. The second type, manifested by anti-populist, predominantly urban, educated and more affluent strata, frames its prejudice within human rights perspectives. Its sources can be found in the political instrumentalization of the collective historical trauma of 1968 as well as the inertia now surrounding the post-socialist ideological consensus. Both xenophobias, however, distance themselves explicitly from the Far Right.

Ondřej Daniel, ukończył historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. W Centrum Badań Kultury Popularnej zajmuje się problematyką subkultur, nacjonalizmu i zmiany postsocjalistycznej. Badania dotyczące tych obszarów opublikował w książce *Násilím proti „novému biedermeieru“* (2016). Jego rozprawa doktorska (2012) została opublikowana jako *Bigbít nebo turbofolk: představy migrantů z bývalé Jugoslávie*.

e-mail: ondrej.daniel@gmail.com